

## UZASADNIENIE

Powód M. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 01 2017r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jego roszczenie wynika ze skutków wypadku z dnia 14 08 2016 r., kiedy to wysiadł z wagonu kolejowego na peronie w O.. Do wypadku doszło, gdyż nie wysunął się trzeci stopień przy wyjściu z pociągu relacji K.- O. numer (...). Wówczas powód upadł całym ciałem nie spodziewając się tego na peron na zgięte łokcie i kolano. Po zaopatrzeniu na (...), gdzie dowiozła go karetka ratunkowa, w dniu 17 08 2016r. powód ponownie zgłosił się do szpitala, bowiem dolegliwości bólowe nie ustawały. Wówczas rozpoznano u niego uraz ścięgna i mięśnia czworogłowego uda i zerwanie ścięgna czworogłowego lewego. Wykonano zabieg operacyjny polegający na szyciu torebki stawowej i plastyki stawu kolanowego. Następnie założono ortezę, po której powód odbywał kilkunastotygodniową rehabilitację. Do dnia dzisiejszego nie doszedł do pełni sprawności sprzed wypadku nogi, której urazu doznał. W okresie leczenia powód nie mógł wykonywać dotychczasowych czynności w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a wykonywał jedynie te czynności związane z dokumentacją, które mógł wykonywać w domu. Zarówno prace w domu, jak i główny ciężar prowadzenia działalności gospodarczej spadł na jego żonę. Powód, dotychczas będący osobą samodzielną i aktywną fizycznie, miał stany złego nastroju i podenerwowania, co pogłębiło się z uwagi na znaczny wzrost wagi powoda. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodowi jedynie 5 126 zł, przyjmując 50% przyczynienie do powstania szkody, jednakże odpowiada ono doznanej przez niego krzywdzie. Powód zakwestionował również zasadność przyjęcia jego przyczynienia się do powstania szkody.

Pozwany Towarzystwo (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, z którego skutki prawne wywodził powód. Jednakże wskazał, że dotychczas wypłacone powodowi zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym odpowiada wysokości doznanej przez niego krzywdy, zaś żądanie pozwu jest w stosunku do niej stanowczo wygórowane. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał krzywdy w większym rozmiarze, a z uwagi na liczne istniejące u powoda jeszcze przed wypadkiem choroby, potwierdzone w jego dokumentacji medycznej, ograniczenie aktywności fizycznej i złe samopoczucie psychiczne nie jest wyłącznie wynikiem zdarzenia z dnia 14 08 2016r. Przyczynienie się do powstania szkody pozwany przyjął z uwagi na nie zachowanie szczególnej ostrożności, odpowiadającej zachowaniu rozsądnej osoby w takiej sytuacji. Ponadto podniósł, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone dopiero od daty wydania wyroku, co wynika z orzecznictwa sądowego oraz z tego, że powód w trakcie postępowania likwidacyjnego nie formułował konkretnych żądań odnośnie jego wysokości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 08 2016 r. doszło do wypadku polegającego na wypadnięciu z zatrzymanego na stacji pociągu powoda M. F.. Przyczyną jego wypadnięcia z wagonu kolejowego na peron było nie wysunięcie się trzeciego stopnia przy wyjściu z wagonu, z którego korzystał powód. Powód odruchowo wysiadając jako druga osoba z wagonu nie zauważył braku tego stopnia, który zresztą nie jest przy otwarciu drzwi widoczny. Wówczas z rozpędem upadł całą siłą bezwładnie na wybetonowany peron, na zgięte łokcie i kolana. Gdy próbował się podnieść, wówczas znaleźli się przy nim konduktor i kierownik pociągu, zawiadomieni przez innych pasażerów. Zawiadomili oni o wypadku karetkę pogotowia, która zabrała powoda na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Tam wykonano u niego podstawowe badania z uwagi na znaczną bolesność stawu i niemożność wyprostowania, ostateczna diagnoza była trudna do postawienia. Powodowi założono szynę gipsową oraz zalecono odciążanie nogi, chodzenie o kulach łokciowych oraz powodowi wyznaczono na wtorek termin badania USG. Zalecono w razie silnych objawów bólowych również pilną kontrolę w poradni ortopedycznej.

Następnie powód był wypisany do domu. Tam musiał zostać wniesiony na trzecie piętro, bo powód ma mieszkanie w budynku bez windy.

W dniu 17 08 2016r. powód z powodu dolegliwości bólowych ponownie zgłosił się do szpitala MSWiA w O., na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej. Wówczas w badaniach stwierdzono u niego uraz ścięgna i uraz mięśnia czworogłowego uda, a także zerwanie ścięgna czworogłowego lewego. W dniu 18 08 2016r. wykonano u niego zabieg operacyjny polegający na plastyce stawu kolanowego, szyciu torebki stawowej i ścięgna oraz powtórne przytwierdzenie ścięgna. W dniu 19 08 2016r. powód został wypisany ze szpitala. Nogę powoda zaopatrzone ortezą, w której miał się poruszać. Taki stan rzeczy utrzymywał się w zasadzie do rozpoczęcia rehabilitacji, które trwała w okresie od dnia 11 10 2016r. do dnia 18 11 2016r. na Oddziale (...) Diennej Szpitala (...) w O. W czasie rehabilitacji uzyskano poprawę ruchomości stawów kolanowych i poprawę siły mięśniowej oraz uzyskano ustąpienie dolegliwości bólowych. Po zakończeniu rehabilitacji powód mógł już poruszać się samodzielnie, bez ortezy, jedynie na dalsze odcinki poruszał się korzystając z kuli łokciowej. Po wypadku do zakończenia rehabilitacji powód musiał obciążyć żonę D. F. (1) dodatkowymi obowiązkami wynikającym iż prowadzonej przez nich wspólnie działalności gospodarczej. W tym czasie powód mógł zajmować się jedynie sprawami związanymi z prowadzeniem bieżącej dokumentacji przedsiębiorstwa, nie mógł już natomiast jak dotychczas kierować w terenie pracą oddziałów czy wykonywać wyjazdów służbowych. Ponadto przez około dwa miesiące po zabiegu, kiedy powód mógł poruszać się w ograniczonym zakresie wyłącznie po domu, jego żona musiała przejąć też wszystkie obowiązki domowe. Pomagała powodowi również przy codziennych zabiegach pielęgnacyjnych.

Później powód miał zlecane jeszcze kilkakrotnie zabiegi rehabilitacyjne, jednakże nie połączone już z hospitalizacją.

Powód do czasu podjęcia rehabilitacji poruszał się w ograniczonym zakresie, głównie w domu, bowiem nie mógł samodzielnie pokonać schodów. Aby dowieźć go na kontrolę lekarską, musiał korzystać z pomocy personelu karetki pogotowia. Powód znacznie w tym okresie przytył, z uwagi na konieczność odciążania nogi. Wszystko to spowodowało u niego skłonności do stanów depresyjnych, tym bardziej, że przed wypadkiem był on osobą sprawną, dbającą o swoją kondycję fizyczną. Korzystał często z pływalni, a z żoną co roku wypływali na rejsy żagłówką.

Obecnie powód obawia się jazdy pociągami. Obawia się również kierować samochodem, zwłaszcza udawać się samodzielnie na dłuższe trasy, bojąc się, że z niesprawną nogą, nie mogąc odpowiednio zareagować, może spowodować wypadek. Obowiązki związane z kierowaniem oddziałami przedsiębiorstwa na stałe więc musiała przejąć jego żona. Cała ta sytuacja jest dla powoda frustrująca. Powód stał się przez to nerwowy i zamknięty w sobie. Nadal chodzenie po schodach i większy wysiłek sprawia mu trudności, z uwagi na przykurcz ścięgna kolana lewego oraz ograniczenie wyprostu nogi w tym kolanie.

(dowody: bilet k.15, dokumentacja medyczna powoda k. 16-26, zdjęcia k. 27-29, karnet k.30, zgłoszenie szkody k.31-36, stanowisko pozwanego k.37-38, akta szkody k.82-173, zeznania świadków D. F. (2) k. 175-176, K. Ł. k.18, C. M. k.226 i 227, D. Z. k. 234 i 236, przesłuchanie powoda k. 289-290)

Powód był opiniowany w toku sprawy przez dwóch biegłych z zakresu ortopedii. Biegły A. M. stwierdził u powoda na skutek wypadku 10% uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z zerwaniem ścięgna czworogłowego uda lewego, leczonym operacyjnie. Stwierdził również, że pomimo długotrwałego leczenia i zabiegów usprawniających powód nie uzyskał i nie uzyska sprawności sprzed wypadku. Następstwem przedmiotowego zdarzenia u powoda jest bowiem utrwalony przykurcz kolana lewego z ograniczeniem wyprostu. Co prawda biegły stwierdził również istnienie u powoda chorób współistniejących takich jak cukrzyca stopnia drugiego, nadciśnienie tętnicze, przebyty zawał mięśnia sercowego, utrwalone migotanie przedsionków, przebyty udar niedokrwienny mózgu, wynikające z dokumentacji medycznej powoda. Jednakże żadna z tych chorób współistniejących nie była przyczyną aktualnego stanu zdrowia powoda, ale mają one wpływ na proces zdrowienia, utrudniając osiągnięcie stanu sprzed wypadku.

Nadto powód był również w toku sprawy opiniowany przez biegłego z zakresu psychologii. Stwierdził on, że uszczerbek powstały u powoda w wyniku wypadku nie spowodował u niego wymagających leczenia zakłóceń psychicznych, a jedynie dyskomfort psychiczny, związany z koniecznością zależności od innych osób, lękiem przed korzystaniem z samochodu. Uraz ten nie ograniczył również powoda w wykonywaniu czynności życia codziennego i czynności

zawodowych w odniesieniu do jego kompetencji psychologicznych, a wszelkie takie ograniczenia wynikają jedynie z pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego powoda w następstwie wypadku.

(dowody: opinie biegłych k. 189 i k.271, 249-252, 275-278)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało w całości uwzględnieniu. Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na aktach szkody, opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. M., biegłego z zakresu psychologii J. O. i dokumentacji medycznej powoda oraz zeznaniach świadków, dając im w całości wiarę, podobnie jak i dowodowi z przesłuchania powoda. Dowody te tworzą bowiem łącznie spójny stan faktyczny, wzajemnie się uzupełniając.

Dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach szkody jest spójna, konsekwentna i w dostateczny sposób oddaje stan zdrowia powoda i potwierdza fakt podjęcia przez niego leczenia od razu po zdarzeniu oraz doznanego przez niego na jego skutek urazu, podobnie jak opinia biegłego z zakresu ortopedii, która dodatkowo obrazuje obecny stan jego zdrowia po wypadku i przebyтым leczeniu. Również pozostałe dowody z dokumentów i osobowe korespondują z tymi dowodami, zasadniczymi dla ustalenia zaistnienia na skutek zdarzenia uszczerbku na zdrowiu u powoda i doznanej przez niego krzywdy związanej z nim.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki tego wypadku ani dokumentacji medycznej powódki, nie kwestionował również wyników opinii biegłych. Sąd dał przy tym wiarę jedynie częściowo opinii biegłego z zakresu ortopedii L. G., a to w odniesieniu do wskazania przez niego urazu, jakiego powód doznał w wyniku zdarzenia, ale już nie jego konsekwencji dla zdrowia powoda. W opinii tej bowiem można dostrzec niespójności z dokumentacją medyczną powoda, w szczególności w zakresie aktualnego stanu zdrowia powoda oraz zastosowanych u niego procedur medycznych, co rzutowało na przyjęcie przez tego biegłego zaniżonego procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

W ocenie sądu nie sposób również przyjąć w niniejszej sprawie przyczynienia się powoda do powstania uszczerbku na jego zdrowiu w rozumieniu art. 362 kc. Pozwany bowiem nie wskazał żadnego konkretnego zachowania się powoda, które byłoby przyczyną powstania bądź też zwiększyło skutki wypadku dla jego zdrowia. Sam ogólny zarzut braku ostrożności wymaganej w danej sytuacji również nie został niczym poparty. Podkreślić tu należy, że ubezpieczony u pozwanego sprawca szkody (...) SA, stosownie do treści art.435 par.1 kc, ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną innym osobom w związku z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem na zasadzie ryzyka, a więc powód musiałby wykazać dla przyjęcia przyczynienia poszkodowanego zawinione jego zachowanie, które wprost doprowadziło do takich skutków i zaistnienia przedmiotowego wypadku, czego nie wykazał. Powód w żaden sposób nie mógł przewidzieć, że nie wysunie się ostatni stopień w wagonie, który jest zresztą z góry przy wysiadaniu niewidoczny. Nie mógł więc w żaden sposób tego wypadku i jego skutków uniknąć, tym bardziej, że zdarzenie takie ma miejsce niezwykle rzadko (prawie się nie zdarza). Nie można więc oczekiwać od zdroworozsądkowo myślącej osoby zachowania uwzględniającego przewidywanie tego typu zdarzeń, a tym samym przyjąć przyczynienia się powoda do powstania szkody na jego osobie.

W konsekwencji, stosownie do treści art.445 kc w zw. z art.435 kc i art. 822 kc, powodowi należy się zadośćuczynienie za doznane cierpienia powstałe w związku z wypadkiem z dnia 14 08 2016r, bo niewątpliwie ich doznał.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 445 § 1 kc naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego oraz jego wysokość zależy zaś od uznania i oceny przez Sąd konkretnych okoliczności sprawy (wyr. SN z dn. 27 sierpnia 1969 r. sygn. akt I PR 224/60, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Zadośćuczynienie w związku z uszczerbkiem na zdrowiu sprowadza się do zadośćuczynienia za krzywdę, ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból, inne dolegliwości), ale także psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi). Jeżeli chodzi o cierpienia fizyczne, to powód w wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ma on bowiem trwałe konsekwencje w postaci przykurczu ścięgna kolana lewego i doznawanych przez to ograniczeń w poruszaniu się i

w życiu codziennym, oddziaływując na sprawność fizyczną powoda, jego zdolność do podejmowania aktywności i większego wysiłku fizycznego, a także jazdy samochodem. Spowodował też u niego cierpienia z uwagi na utrzymujący się przez okres kilku miesięcy pogorszony stan zdrowia fizycznego oraz dolegliwości lękowe. Ponadto sytuacja ta skomplikowała znacząco życie zawodowe powoda, ograniczając znacznie możliwości współpracy z żoną i wykonywania dotychczasowych czynności przy wykonywaniu przez niego działalności gospodarczej, która stanowi jego źródło utrzymania. Zadośćuczynienie pieniężne ma za zadanie złagodzenie tych cierpień i przeżyć. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” przyznawaną jednorazowo. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy więc brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego zdarzenia, które generuje powstanie krzywdy (wyr. SN z 23 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Odnośnie wysokości zadośćuczynienia, przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych regulacji, a odpowiednie wskazania zostały wypracowane w orzecznictwie. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanej krzywdy (wyr. SN z dn. 03 maja 1972, sygn. akt I CR 106/72, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...) str. 4). Sądowi orzekającemu pozostawiono swobodę w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, przez co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd uwzględnia indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (wyr. SN z dn. 19 maja 1998 r. sygn. akt II CKN 756/97).

Orzekając w sprawie Sąd miał też na względzie utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyr. SN z 18 kwietnia 1978 r. sygn. akt IV CR 99/78), niemniej jednak w taki sposób, aby pozostawało w odpowiedniej korelacji z rozmiarem doznanych cierpień, dolegliwości bólowych, tak by suma zadośćuczynienia nie stała się źródłem wzbogacenia.

Stąd Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę żadaną uwzględniając całokształt wyżej wymienionych okoliczności. O wysokości zadośćuczynienia orzekł w oparciu o opinie biegłych i akta szkody oraz dokumentację medyczną powoda które wskazują na rozmiar krzywdy. Na zasądzoną kwotę tytułem zadośćuczynienia wpływ miały nadto zeznania świadków, które potwierdziły szereg negatywnych doznań po stronie powoda, podobnie jak i przesłuchanie samego powoda.

Uznanie zadośćuczynienia za „odpowiednie”, o którym mowa w treści art. 445 § 1 kc, jest wynikiem doświadczenia życiowego odnośnie takich uwarunkowań jak znajomość poziomu życia społeczeństwa, siły nabywczej pieniądza, dolegliwości wynikających z doznanej szkody, a nawet okoliczności jej wyrządzenia (rozmiaru i rodzaju winy). (wyr. SN z dn. 05 listopada 2004 r., sygn. akt II CK 173/04, LEX nr 327925). Przyznane powodowi zadośćuczynienie w niniejszej sprawie w jej ustalonych okolicznościach spełnia powyższe kryteria, uwzględniając niewielką sumę wypłaconą powodowi w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 5 126zł.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono stosownie do treści art.817 kpc, mając na uwadze żądanie powoda oraz sprecyzowanie przez niego żądania w piśmie wzywającym pozwanego do zapłaty z tego tytułu.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art.98 kpc, obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego proces w całości.